

Sygn. akt VIII Ca 169/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu VIII Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Marek Paczkowski (spr.)
Sędziowie:	SSO Rafał Krawczyk SSO Włodzimierz Jasiński
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Kwiatkowska

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2018 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. S.**

przeciwko **K. S. i J. O.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i apelacji pozwanej K. S.

od wyroku Sądu Rejonowego w Grudziądzu

z dnia 9 października 2017 r.

sygn. akt I C 1273/14

I. oddala obie apelacje;

II. zasądza od Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Grudziądzu na rzecz adwokata A. K. kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) powiększoną o należny podatek od towarów i usług tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powodowi w postępowaniu apelacyjnym;

III. zasądza od Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Grudziądzu na rzecz adwokata T. W. kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) powiększoną o należny podatek od towarów i usług tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu pozwanej K. S. w postępowaniu apelacyjnym.

/SSO Rafał Krawczyk/ /SSO Marek Paczkowski/ /SSO Włodzimierz Jasiński/

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Grudziądzu wyrokiem z dnia 9 października 2017 roku w sprawie z powództwa T. S. przeciwko K. S. i J. O. o zapłatę

- I. zasądził solidarnie od pozwanych K. S. i J. O. na rzecz powoda T. S. kwotę 509,47zł tytułem odszkodowania;
- II. oddalił powództwo o zapłatę odszkodowania w pozostałej części;
- III. oddalił powództwo o zapłatę zadośćuczynienia w całości;
- IV. kosztami sądowymi, od których uiszczenia zwolnieni byli powód T. S. oraz pozwana K. S., obciążył Skarb Państwa;
- V. nakazał pobrać od pozwanego J. O. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Grudziądzu kwotę 74,15zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa;
- VI. przyznał ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Grudziądzu adw. A. K. kwotę 2.400zł podwyższoną o stawkę podatku od towarów i usług tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi T. S. z urzędu;
- VII. przyznał ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Grudziądzu adw. T. W. kwotę 2.400zł podwyższoną o stawkę podatku od towarów i usług tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej K. S. z urzędu.

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

T. S. był właścicielem samochodów marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) oraz F. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Pierwszy z tych pojazdów pochodził z 1989 roku, a T. S. nabył go w 2004 roku za cenę 500 zł. Drugi z pojazdów również pochodził z 1989 roku, a został nabyty przez T. S. w 2002 roku za cenę 800 zł.

T. S. w okresie od 16 sierpnia do 26 września 2006 roku przez okres 6 tygodni przebywał na obserwacji w szpitalu psychiatrycznym. Samochód marki F. stał wówczas zaparkowany przy drodze na ul. (...) w G., gdzie T. S. posiadał miejsce stałego zamieszkania i gdzie mieszkała również jego matka K. S.. Natomiast S. stała na ulicy za domem przy ul. (...). Od jakiegoś czasu nikt nie korzystał z tych samochodów, przez co ulegały stopniowemu zniszczeniu, albowiem bawiły się przy nich dzieci i były rozkradane przez zbieraczy złomu. W tym czasie odbywał się też remont ulicy (kładzenie kostki brukowej), w związku z czym wykonawca remontu, policja i straż miejska domagały się usunięcia tych samochodów z miejsc, gdzie miały być wykonywane prace drogowe. W związku z pobytem T. S. w szpitalu, jego matka K. S. podjęła decyzja o przestawieniu pojazdów S. i F., a następnie oddaniu ich na złom. Decyzji swojej nie konsultowała z synem. O usunięcie i zezłomowanie samochodów K. S. poprosiła sąsiada J. O.. Ten zabrał pojazdy z drogi na swoją posesję, pociął je i 14 grudnia 2006 roku oraz 30 marca 2007 roku oddał na złom. Za skupu złomu otrzymał za S. i F. łącznie kwotę 509,47 zł (0,359 tony x 530 zł za tonę = 190,27 zł w dniu 14 grudnia 2006 roku oraz 0,456 tony x 700 zł za tonę = 319,20 zł w dniu 30 marca 2007 roku). Wartość pojazdów w stanie nieuszkodzonym na okres sierpień – wrzesień 2006 roku wynosiła w przypadku F. 450 zł (z kierownicą (...) 500 zł), a w przypadku S. 950 zł (z kierownicą (...) 1.000 zł). Przy przyjęciu, że samochody były zdekompletowane i zniszczone, ich faktyczna wartość była wartością złomu.

Po wyjściu z obserwacji psychiatrycznej T. S. przez kilka lat nie interesował się tym, co stało się z jego samochodami, pomimo że dalej zamieszkiwał w domu przy ul. (...), a jego stan psychiczny pozwalał na powzięcie wiedzy o utracie pojazdów. Zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa złożył dopiero w listopadzie 2012 roku. Postępowanie karne zostało umorzone wobec przedawnienia karalności czynu.

Ani K. S., ani J. O. nie oddali T. S. kwoty 509,47 zł stanowiącej równowartość złomu po samochodach S. i F..

T. S. znajduje się w ostrym konflikcie ze swoją matką K. S., jak również J. O.. Zwłaszcza między synem i matką w ostatnich latach toczą się liczne sprawy sądowe.

W związku z utratą samochodów T. S. nie poniósł krzywdy psychicznej.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Odnośnie do przyczyn zniknięcia samochodów, ich stanu technicznego oraz wzajemnych rozliczeń z tegoż tytułu strony przedstawiały dwie sprzeczne wersje wydarzeń. Pozwani zgodnie twierdzili, że oddali powodowi pieniądze uzyskane ze sprzedaży złomu, ale – zdaniem Sądu Rejonowego – nie udowodnili tego faktu żadnym obiektywnym dowodem (np. pokwitowaniem odbioru pieniędzy czy zeznaniami świadków), a to na nich spoczywał w tym zakresie ciężar udowodnienia faktu (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.). Powód przy tym konsekwentnie zaprzeczał, ażeby otrzymał pieniądze za oddane samochody. Ponadto, Sąd Rejonowy dostrzegł też pewne rozbieżności w zeznaniach pozwanych odnośnie okoliczności rzekomego zwrotu gotówki. Mianowicie, w niniejszym postępowaniu pozwani utrzymywali, że to J. O. zwrócił powodowi pieniądze w trakcie spotkania w domu na ul. (...), podczas gdy w trakcie przesłuchania w postępowaniu karnym pozwany twierdził, że pieniądze oddał K. O.. Podważało to istotnie wiarygodność twierdzeń pozwanych co do zwrotu powodowi uzyskanej ze sprzedaży złomu ceny.

W konsekwencji Sąd Rejonowy przyjął, że pozwani zatrzymali dla siebie pieniądze ze sprzedaży samochodów, dokonując przywłaszczenia mienia na szkodę powoda. Ze względu na wysokość zatrzymanej sumy pieniężnej (509,47 zł), czyn ten stanowił występki przywłaszczenia cudzego mienia. W myśl art. 442¹ § 2 k.c., jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Przyjęcie zatem, że utrata samochodów przez powoda była wynikiem przestępstwa (przywłaszczenia), skutkowało zastosowaniem dwudziestoletniego terminu przedawnienia. Na gruncie niniejszej sprawy, w związku z tym, że nie upłynął okres dwudziestu lat od chwili popełnienia przestępstwa, nie doszło do przedawnienia roszczenia, pomimo że upłynął okres trzech lat od dowiedzenia się poszkodowanego o szkodzie i sprawcach. Przyjmując, że pozwani bezprawnie zatrzymali dla siebie sumę pieniężną uzyskaną ze sprzedaży na złom samochodów należących do powoda Sąd Rejonowy, na podstawie art. 415 k.c., zasądził od nich na rzecz powoda kwotę 509,47 zł tytułem odszkodowania, o czym orzeczono w punkcie I. sentencji wyroku.

W pozostałej części powództwo o zapłatę odszkodowania podlegało oddaleniu jako niezasadne, o czym orzeczono w punkcie II. sentencji wyroku.

Jeżeli chodzi o wysokość zasądzzonego odszkodowania, to Sąd Rejonowy przyjął, że powinno ono stanowić kwotę, jaką pozwani uzyskali ze sprzedaży na złom samochodów należących do powoda, a którą zatrzymali dla siebie, odrzucając wartości wyższe wskazywane przez powoda.

Zdaniem Sądu Rejonowego roszczenie powoda o zadośćuczynienie nie zostało udowodnione w jakikolwiek sposób.

W ocenie Sądu Rejonowego, powód nie wykazał w niniejszym postępowaniu, ażeby zachodziły w jego przypadku jakiegokolwiek z okoliczności opisanych w art. 445 §1 k.c. w związku z art. 444 §1 zdanie pierwsze k.c., ani w art. 24 §1 zdanie trzecie k.c. w związku z art. 448 k.c. Przede wszystkim nie udowodniono, żeby wystąpił u niego rozstrój zdrowia, w szczególności psychicznego. Strona powodowa nie wskazała również, czy i jakie dobro osobiste miałyby być naruszone zachowaniem pozwanych. W wyniku przywłaszczenia samochodów powód doznał więc jedynie szkody o charakterze materialnym.

Wobec powyższych względów, powództwo o zapłatę zadośćuczynienia podlegało oddaleniu w całości.

O kosztach sądowych w punkcie IV. wyroku orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 i 4 ustawy z 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

O nakazaniu pobrania od pozwanego J. O. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Grudziądzu kwoty 74,15 zł w punkcie V. sentencji wyroku orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi T. S. oraz pozwanej K. S. z urzędu w punktach VI. i VII. sentencji orzeczono na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze oraz § 2 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Apelacje od wyroku wnieśli powód oraz pozwana K. S..

Powód zaskarżył wyrok punktach II. i III. sentencji i zarzucił wyrokowi:

- obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, to jest art. 233 § 1 k.p.c. przez sprzeczność poczynionych przez Sąd istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji błędne przyjęcie jakoby powództwo o zapłatę odszkodowania ponad kwotę 509,47 zł było niezasadne, a powództwo o zapłatę zadośćuczynienia w ogóle nie zasługiwało na uwzględnienie,

- obrazę przepisów prawa materialnego, to jest art. 415 k.c. w związku z art. 363 § 1 k.c. i art. 361 § 2 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i przyznanie powodowi kwoty 509,47 zł jako kwoty odpowiedniej, a także niewzięcie pod uwagę strat, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono, mimo iż szkoda powstała z winy pozwanych oraz obciąża ich obowiązek naprawienia szkody,

- obrazę przepisów prawa materialnego, to jest art. 415 k.c. w związku z art. 445 k.c., ewentualnie art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 448 k.c. przez ich niezastosowanie i bezpodstawne uznanie, iż powód nie wykazał w niniejszym postępowaniu, ażeby zachodziły w jego przypadku okoliczności uzasadniające przyznanie zadośćuczynienia mimo, iż po powrocie z zakładu psychiatrycznego został pozbawiony samochodów, które miały dla niego wartość sentymentalną i doznał krzywdy emocjonalnej.

W oparciu o powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwoty 6000 zł tytułem odszkodowania oraz 10000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz zasądzenie kosztów procesu, zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. K. kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, przy uwzględnieniu kosztów procesu za II instancję.

Pozwana K. S. zaskarżyła wyrok w pkt I. sentencji i zarzuciła mu:

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegające na błędnym ustaleniu, że pozwani nie przekazali powodowi pieniędzy uzyskanych w wyniku sprzedaży złomu, a tym samym błędne ustalenie, że pozwani dopuścili się przestępstwa przywłaszczenia mienia powoda,

- naruszenie art. 442¹ § 2 k.c. przez jego błędne zastosowanie,

- naruszenie art. 180 k.c. przez jego niezastosowanie w sytuacji, kiedy postępowanie powoda wskazuje, że porzucił swoje rzeczy z zamiarem wyzbycia się ich własności.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwana K. S. wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów procesu według norm przepisanych za obie instancje, a nadto o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej K. S. z urzędu za obie instancje według norm przepisanych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanej K. S., a pozwana K. S. wniosła o oddalenie apelacji powoda.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Obie apelacje okazały się bezzasadne.

Na wstępie należy zauważyć, iż ustalenia faktyczne Sądu I instancji były prawidłowe, znajdowały oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, ocenionym należycie, bez naruszenia granic swobody sędziowskiej. W konsekwencji Sąd Okręgowy podzielił je w całości i przyjął za własne. W związku z tym nie istniała już potrzeba ich szczegółowego powtarzania (por. postanowienie SN z dnia 19 czerwca 2013 r., I CSK 156/13, LEX nr 1365587).

W apelacji postawione zostały zarówno zarzuty naruszenia prawa materialnego, jak i procesowego. Zauważyć trzeba, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97).

Odnosząc się zatem w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. trzeba stwierdzić, że jest on chybiony.

Art. 233 § 1 k.p.c. wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów. Wynika z niego obowiązek wyprowadzenia z materiału dowodowego wniosków logicznie poprawnych oraz znajdujących pokrycie w tym materiale. W przeciwnym razie Sądowi pierwszej instancji można skutecznie postawić zarzut sprzeczności istotnych ustaleń z treścią materiału dowodowego zebranego w sprawie. Do kryteriów oceny wiarygodności i mocy dowodów należą przy tym: doświadczenie życiowe, inne źródła wiedzy, poprawność logiczna, prawdopodobieństwo wersji. W związku z powyższym, jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd I instancji wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena taka musi być uznana za prawidłową (Apelacja w postępowaniu cywilnym. Komentarz, orzecznictwo. M. Manowska, 2013). Należy w tym miejscu przywołać pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 13.09.2016 roku (III AUa 1016/15), według którego wyłącznie w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to wówczas przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął to sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. W niniejszej sprawie Sąd I instancji nie dopuścił się wnioskowania wykraczającego poza schematy logiki formalnej, ani nie dokonał ich wbrew zasadom doświadczenia życiowego.

Wbrew twierdzeniom pozwanej K. S. ustalenie Sądu I instancji, iż pozwani nie przekazali powodowi pieniędzy po sprzedaży samochodów do skupu złomu nie jest błędne. Należy zgodzić się z Sądem I instancji, iż w zeznaniach pozwanych są widoczne sprzeczności, które Sąd I instancji przytoczył. Skoro nie zostali przesłuchani świadkowie, którzy mogliby potwierdzić fakt przekazania pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży samochodów do punktu skupu złomu, ani nie ma dokumentów potwierdzających tę okoliczność, to jedynym dowodem, który pozwoliłby ustalić tę okoliczność jest dowód z przesłuchania stron. Oceniając złożone zeznania należy pamiętać o tym, że strony pozostają w głębokim konflikcie. Tym samym ich zeznania nie mogą budzić żadnych wątpliwości, a w przeciwnym wypadku mogą zostać ocenione jedynie jako niewiarygodne. Zeznania pozwanych budzą wątpliwości przytoczone przez Sąd Rejonowy, a wobec tego, że zgodnie z art. 6 k.c. pozwanych obciążał ciężar udowodnienia przekazania pieniędzy, należy przyjąć, że ten fakt nie został przez nich udowodniony.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwaną K. S. zarzutu przedawnienia należy wskazać, iż w tym zakresie również poprawne były wywody Sądu I instancji. Oczywiście należy zgodzić się z pozwaną, że na moment orzekania przez Sąd II instancji przywłaszczenie cudzej rzeczy ruchomej o wartości 509,47zł stanowi wykroczenie, co wynika z art. 119 §1 k.w. w aktualnym brzmieniu. W myśl tego przepisu kto kradnie lub przywłaszcza sobie cudzą rzecz ruchomą, jeżeli jej wartość nie przekracza 1/4 minimalnego wynagrodzenia, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny.

Minimalne wynagrodzenie za pracę od 1 stycznia 2018r. wynosi 2100zł, co wynika z §1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 12 września 2017 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę oraz wysokości minimalnej stawki godzinowej w 2018 r. (Dz.U. z 2017r., poz. 1747). Tym samym 1/4 minimalnego wynagrodzenia za pracę wynosi 525zł. Jednak decydujące znaczenie dla tego, jaki termin przedawnienia należy przyjąć decydujące jest to, czy w chwili popełnienia czynu niedozwolonego stanowi on przestępstwo, czy też nie stanowi przestępstwa. Późniejsza zmiana przepisów nie może powodować tego, że z mocą wsteczną nastąpi przedawnienie. Można sobie wyobrazić hipotetyczną sytuację polegającą na tym, że w chwili popełnienia czynu stanowi on przestępstwo, a jednocześnie w chwili popełnienia czynu poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie sprawcy. W tym momencie rozpoczyna bieg terminu przedawnienia wynoszący 20 lat zgodnie z art. 442¹ § 2 k.c., a następnie po 15 latach następuje zmiana przepisów i czyn staje się wykroczeniem. Gdyby przyjąć rozumowanie pozwanej to pomimo, iż przez 15 lat nie doszło do przedawnienia, na skutek zmiany przepisów przedawnienie nastąpiło niejako z mocą wsteczną, już po 3 latach od zaistnienia zdarzenia, co oznaczałoby, że z chwilą zmiany przepisów roszczenie od 12 lat jest przedawnione. Taka wykładnia przepisów jest niedopuszczalna.

Bezzasadny jest także podnoszony w apelacji pozwanej zarzut naruszenia art. 180 k.c. Materiał dowodowy nie daje żadnych podstaw do przyjęcia, iż powód wyzbył się własności samochodów przez ich porzucenie. W toku procesu przed Sądem Rejonowym pozwani na tę okoliczność nie powoływali się. Należy przyjąć, że zaparkowane samochodów w okolicach miejsca zamieszkania powoda nie wiązało się zamiarem wyzbycia się ich własności. Być może byłoby inaczej, gdyby samochody znalazły się w innym miejscu, którego charakter wskazywałby na to, że rzecz tam pozostawiona przez właściciela ma tam pozostać na stałe, a właściciel rzeczą nie jest zainteresowany np. dzikie wysypisko śmieci.

Odnosząc się do apelacji powoda należy wskazać, że Sąd I instancji prawidłowo oszacował wysokość wyrządzonej powodowi szkody. Nie było podstaw do tego, aby przyjąć wyższą wartość pojazdów niż wartość złomowa. Samochody stanowiące własność powoda były w złym stanie technicznym, rozkradane, nie miały akumulatorów i faktycznie ich wartość zbliżała się do wartości złomu. Powód nie wykazał, iż miały one ponadprzeciętne wyposażenie. Zgodnie z treścią art. 6 k.c. wysokość szkody winien wykazać powód, a niemożność ustalenia w sposób precyzyjny stanu technicznego pojazdów na skutek upływu czasu negatywne konsekwencje może wywołać wyłącznie dla powoda.

Ostatnią kwestią wymagającą wyjaśnienia jest zadośćuczynienie, którego domaga się powód. Zdaniem Sądu Okręgowego zasady doświadczenia życiowego wskazują, iż utrata przez powoda dwóch starych pojazdów nie stanowi naruszenia dobra osobistego. Oczywiście katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. jest otwarty. Jednak trudno byłoby doszukiwać się tego, iż związanie z rzeczą służącą do codziennego użytku i tak powszechną, jak współcześnie jest samochód, winno podlegać ochronie prawa cywilnego w tym sensie, że zerwanie tej więzi byłoby traktowane jako naruszenie dobra osobistego. Podobnie nie sposób powiedzieć, aby utrata przez powoda samochodów wywołała u niego skutki, o których mowa w art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c., a w dalszej kolejności koniecznością przyznania zadośćuczynienia.

Z wyżej wymienionych względów, na mocy art. 385 k.p.c., Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt I. sentencji wyroku, oddalając obie apelacje.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powodowi i pozwanej K. S. orzeczono po myśli przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. o ponoszeniu przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 r. poz. 1714 ze zm.).

/SSO Włodzimierz Jasiński/ /SSO Marek Paczkowski/ /SSO Rafał Krawczyk/